

Prezydencki projekt ustawy otwiera Polskę na GMO

2 marca 2012

Poprzednia ustawa o nasiennictwie, zawierająca zapisy dotyczące GMO – uchwalona przez Sejm 1 lipca 2011 roku – została zawetowana przez prezydenta. W Sejmie 29 lutego br. odbyło się pierwsze czytanie prezydenckiego projektu zmian w ustawie o nasiennictwie. Projekt Bronisława Komorowskiego uzyskał poparcie klubów koalicji PO-PSL, SLD i Solidarnej Polski, przeciw opowiedzieli się politycy PiS, co przesądza sprawę skierowania tego dokumentu do dalszych prac w komisji rolnictwa.



„Podejmujemy akcję: Żądłem w rząd! STOP agrochemii!!!STOP GMO!”, by uświadomić politykom, że zostali wybrani, by reprezentować interesy polskiego społeczeństwa, a nie ponadnarodowych korporacji” – pod takim hasłem kilkanaście osób protestowało 28 lutego br. przed Sejmem przeciwko projektowi ustawy o nasiennictwie autorstwa prezydenta Bronisława Komorowskiego. Zdaniem organizatora pikiety, Koalicji Polska Wolna od GMO, ten projekt, to kolejna próba otwarcia Polski na uprawy GMO. Dlatego przedstawiciele Koalicji przekazali posłom petycję w sprawie ustawy o

nasiennictwie, w której zawarli swoje propozycje zmian.

Rozmowa z Leną Huppert, członkinią Koalicji „Polska Wolna od GMO” i prezesem prezes Fundacji Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT.

JOANNA SZUBIERAJSKA: W styczniu tego roku Bronisław Komorowski skierował do Sejmu projekt ustawy o nasiennictwie. Czym się różni ten projekt ustawy od tej zawetowanej przez prezydenta w sierpniu?

LENA HUPPERT: Obecny projekt utrzymuje zakaz wprowadzania do obrotu nasion roślin GMO, bezwzględnie wymaga jednak doprecyzowania definicji pojęcia „obróć”. W obecnej formie projekt dopuszcza sprowadzanie nasion GM na własny użytek, przez co sprawia, że zakaz jest nieskuteczny.

– Jak odnosicie się do słów Donalda Tuska, że jednoznacznie „nie” dla GMO nie jest możliwe?

– Nikt nie mówi o absolutnym NIE, lecz o niedopuszczaniu do obrotu organizmów, które są ewidentnie szkodliwe dla całego środowiska naturalnego, w tym człowieka, i dla polskiej polityki rolnej. Badania – tak, uwalnianie przy obecnym stanie wiedzy – nie! Gdyż proces ten jest nieodwracalny.

– Politycy straszą, że za niedostosowanie przepisów dotyczących GMO do wymagań unijnych, grożą nam wysokie kary finansowe.

– Żaden z krajów UE nie zapłacił kary za wprowadzenie zakazu GMO, więc nie rozumiem, dlaczego politycy sięją dezinformację i próbują manipulować polskim społeczeństwem, przedstawiając takie czarne scenariusze... Domagamy się szerokich konsultacji społecznych i niekorporacyjnych informacji na temat GMO w mediach.

– Podsumowując: przeciwko czemu protestujecie?

– Protestujemy przeciwko uzależnianiu polskiego rolnictwa od

obcych korporacji, które wylobbowały sobie 90% powierzchni zasiewów roślin rolniczych w naszym kraju. Oznacza to, że łączna powierzchnia wysiewów polskich, tradycyjnych nasion wynosić będzie maksymalnie 10 proc.. Protestujemy przeciwko ograniczaniu dostępu do polskich nasion i wyprzedawaniu polskich centrali nasiennictwa – ponad 80 proc. jest już w obcych rękach.

Protestujemy przeciwko oddawaniu polskiej polityki żywieniowej w obce ręce, bo to potężne narzędzie władzy, a także przeciwko brakowi dbałości o zdrowie i życie Polaków. Niezależne badania nad GMO dowodzą, że GMO jest wysoce szkodliwe dla żywych organizmów, prowadzi do wielu chorób i bezpłodności u myszy.

Protestujemy przeciwko uwalnianiu GMO do środowiska, gdyż jest to proces nieodwracalny. To m.in. powód, dla którego Niemcy, Francja, Włochy, Austria, Szwajcaria, Luksemburg i in kraje UE zakazały u siebie GMO.

Protestujemy przeciwko manipulowaniu społeczeństwa polskiego poprzez dezinformację. Protestujemy przeciwko rozsiewaniu mitów, np że GMO mamy już wszędzie i od dawien dawna. GMO nie jest pozyskiwane na drodze zapyleń krzyżowych, lecz w wyniku łączenia genów organizmów, które by nigdy nie miały możliwości się ze sobą skrzyżować (np. gen ryby w pomidorze, gen szczura w sałacie, gen meduzy w ziemniaku, gen ludzki w ryżu i w karpniu itp). Protestujemy wreszcie przeciwko patentowaniu natury – przeciwko ACTA.

– Dziękuję za rozmowę

Autor: Joanna Szubierajska

Źródło i zdjęcie: Ekologia.pl